

Str.159,160.

Salzburg 19 stycznia 1946.

Sąd Okręgowy Cella 18.

Wawrzyniec Jaszczenko (Polak).

Curriculum Vitae
od
1939 do 1945.

W roku 1939 jako ochotnik wstąpiłem do armii polskiej i walczyłem aż do końca przeciw Niemcom. Wysłano mnie do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu 12 sierpnia 1940 ponieważ służyłem w polskiej tajnej wojskowej organizacji podczas niemieckiej okupacji. Był to pierwszy transport z Warszawy składający się z 1.800 mężczyzn, który odstawiono do Oświęcimia. Umieszczono nas wszystkich w bloku 4 i 5. Ja byłem w bloku 4. Komenda nad blokiem 4 i 5 została oddana ludziom, którzy dobrze mówili po niemiecku. Ludzie ci używali w pełni swej władzy, bijąc w sposób biegły swoich podwładnych. Bili oni zawsze tych, którzy odmawiali posłuszeństwa. Popadli oni w niełaskę następnego roku u tych, którzy kierowali pracą. Najgorszym z nich był drugi blokowy, który bez wyjątku terroryzował i bił nas aż do zabicia. Wyznaczał on zatrudnionych w bloku i nikt nie mógł się oprzeć pracy której żądał. Każdy go zna i wie, że byliby zostali zaraz zabity jeżeli by mu cokolwiek odmówił. Bił we wszystkich przydziałach podczas gdy komenderował blokiem 4. To było powodem, dla którego ciągle zmieniano zatrudnionych w bloku. Nazywał się on Krankenmann, który zakończył swoją okrutną karierę śmiercią. Komendant obozu SS dowiedział się, że KRANKEMANN zakopał wiele pieniędzy pochodzących z czarnego handlu w kantynie. Z tego powodu został zastrzelony przez SS. Nie widziałem tego na własne oczy lecz z tego powodu cały obóz o tym mówił. Do marca 1942 po-
postawałem w obozie w Oświęcimiu. Pracowałem jako dzienny robotnik, murarz przez 4 tygodnie pod komendą KRANKENMANNA w bloku 4, następnie pozostałem tam zatrudniony czyszczeniem wychodków, korytarzy i pomieszczenia. Byłem zwykłym robotnikiem w bloku 4 tym

i byłem odpowiedzialny za utrzymywanie czystości. Nie miałem żadnego rodzaju władzy. Często bił mnie KRANKEMANN, ponieważ moi więźniowie nie byli odpowiedni. Nie byłem w stanie utrzymać całego bloku w czystości z tymi wszystkimi więźniami. Za nieukończoną pracę, który mi wyznaczył oczekiwałem zabicia przez Krankemanna. Z powodu słabości i niedostatecznych sił byłem często karany bitym, ponieważ nie mogłem wykonać mojej pracy. Nie byłem przełożonym ani capo w obozie. W marcu 1942 zostałem przeniesiony do obozu koncentracyjnego Flossenburg, a 6 miesięcy później do obozu w Dachau, gdzie przydzielono mnie do komanda pracy w fabryce planowania Messerschmidta. Zostałem ukarany biciem wobec wszystkich moich towarzyszy skutkiem usiłowania sabotażu, że mój przyjaciel Jerzy Niewolny, Polak i ja postanowiliśmy uciec. Ukradliśmy plany Messerschmidta i staraliśmy się skierować naszą drogę do wojsk alianckich. Z powodu nieznaności okolic w Niemczech schwytano nas w Salzburgu policja cywilna i odstawiła z powrotem do Dachau. Tam każdy z nas otrzymał 25 uderzeń i został przeznaczony do karnej komanda. Trzy razy zostałem zamrożony i w tym czasie używano mnie jak królika do doświadczeń. Do dyspozycji lekarzy obozowych. Z wiosną 1944 przeniesiono nas do Mathausen i umieszczono w bloku 23. Po trzech tygodniach kwarantanny wysłano mnie do fabryki w St. Valentin jako tekarza. W tej fabryce również dopuściłem się sabotażu. Ewakuowano nas do Ebensee po bombardowaniu fabryki w 1945. Byłem tam zwykłym robotnikiem i nie byłem werkmistrzem. Byłem tam bity przez moich przełożonych. Zaprzeczam oskarżeniami o których złożono świadectwo i mogę udowodnić, że jestem niewinnie obecnie uwięziony. O co jestem oskarżony tego nie wiem. Po uwolnieniu przez wojska alianckie zostałem umieszczony w polskim obozie w Ebensee. Otrzymałem tam kartę identyfikacyjną jako poprzednie więzień obozu koncentracyjnego od aliantów i od polskiego komitetu. Ebensee opuściłem 16 września.

1945 udając się do Brauneu i wstąpiłem do 3 batalionu 1 kompanii polskiej jednostki. Przybyłem do Salzburgu aby odebrać moje ubrania cywilne, które były złożone w baraku polskim w Liberty Hellbrunn.

Otrzymałem pozwolenie od komendanta batalionu na pozostanie przez 2 dni w Salzburgu począwszy od 21 września do 22 września 1945. W bloku polskim Liberty powstała sprzeczka. Podczas bójki ~~xxxxxxx~~ otrzymałem uderzenie w górę mojej głowy. MP i policja obozowa przybyły i odstawionem mnie do krajowego szpitala. Po zwolnieniu mnie ze szpitala przyszedłem do polskiego komitetu aby otrzymać moje dokumenty. Tam nie przesztowała MP i policjant austriacki. Odebrane mi dokumenty i uwięziono w więzieniu Sądu Okręgowego.

Podpisano Jaszczenko.

Biuro Udostępniania Dokumentów
Archiwizacji